

DESZCZOWE "WESOŁYCH ŚWIĄT" CZYLI ...

Gwiazdka w Chodzieży w 1911 roku

TADEUSZ MATRASZEK

Znów nadchodzi świąteczny czas, kiedy to pojawia się opiekuńcza miłość, a której świetliste dary mogą wzniecić, pod jaśniejącą choinką, radość w naszych sercach. Z pewnością ta radość pozostawi trwalsze ślady, jeżeli zostanie podparta praktycznym prezentem. Znamy na przykład sprawdzone produkty firmy Maggi, które są znane i lubiane przez dużych i małych, a które są używane w każdym domu i przynoszą korzyści, szczególnie w czasach inflacji. Tego rodzaju, praktycznych prezentów gwiazdkowych życzy sobie każda dobrze zorganizowana gospodyni domowa.

Jak można wywnioskować z powyższego tekstu, już sto lat temu mieszkańcy Chodzieży podchodzili do świąt bardzo pragmatycznie. Nie znano jeszcze wtedy tak popularnego dzisiaj pojęcia lokowania produktu, ale z pewnością się nim posilkowano przy nadarżających się okazjach. Co prawda chodzieżanie nie zapominali także o duchowym wymiarze Świąt Bożego Narodzenia, ale już choćby pierwsza notatka odnosząca się do Świąt, która ukazała się w lokalnej gazecie 16 grudnia dowodziła, że splatanie elementów duchowych i doczesnych doskonale współgrało, tworząc niezapomniany, świąteczny klimat.

Potwierdzały to liczne reklamy produktów gwiazdkowych, które zaczęły wyrastać jak grzyby po deszczu. Nie zabrakło karpi, słodczy, choinek czy sympatycznego, bardzo już podobnego do dzisiejszego, świętego Mikołaja. Niemniej te wszystkie elementy nigdy nie przesłaniały chodzieżanom obrazu Bożego Narodzenia jako święta rodzinnego, podniosłego, pełnego miłości i religijnego uniesienia.

Święta zbliżały się powoli i choć mieszkańcy naszego miasta z pewnością zaczęli czuć ich klimat znacznie wcześniej, przed wigilią żyli jeszcze kilkoma innymi sprawami. Na ich czoło wysuwała się, oprócz wspomnianej złej sytuacji ekonomicznej i szybko rosnącej inflacji, wizyta w mieście Poznańskiego Teatru Prowincjonalnego, którego występy w grudniu, po przerwie świątecznej, były kontynuowane do połowy stycznia oraz informacje o nadchodzącym



otwarcia linii kolejowej Czarnków-Ujście-Piła (obecnie linia ta już nie działa). Ponadto wielką okazją do świętowania otrzymali katolicy

cierpliwość wobec pracowników poczty. Niestety dla nich, upragniona Gwiazdka nadchodziła szybciej niż opóźnione przez



mieszkańcy miasta. 21 grudnia swój złoty jubileusz posługi duszpasterskiej obchodził ksiądz Leon Gajowiecki (1837-1912), wieloletni proboszcz parafii św. Floriana (1867-1911), społecznik i polski patriota.

Wraz ze zbliżaniem się wigilii, "Kolmarer Kreiszeitung" prosiła o

wzmoczony ruch paczki. 20 grudnia, na cztery dni przed wigilią, odbyło się zwyczajowe obdarowywanie dzieci z chodziejskich przedszkoli.

W środę (20 grudnia) w godzinach 3 i 5 po południu, w nowo wybudowanym przedszkolu, na ulicy Bergstrasse (dziś ul. Żerom-

skiego), odbyło się zwyczajowe obdarowanie dzieci. Obdarowanych zostało kolejno 75 i 80 dzieci, razem 155 maluchów. W czwartek (21 grudnia) przed południem, w przedszkolu Willöpera (ówczesny właściciel zakładu porcelany) przekazano upominki 50 dzieci. Poza tym zostały obdarowane dzieci z przedszkola prowadzonego przez Ojczyzniany Związek Kobiet.

Zupełnie przypadkiem możemy dowiedzieć się, że w naszym mieście, wówczas nieco ponad siedmiotysięcznym, działały aż trzy przedszkola. Nie bacząc na to, gazeta wprowadzała swoich czytelników w ciepły, świąteczny, nastrój:

Święto narodzin Chrystusa, podniosłe i najgłębsze sercem, dzień świąteczny naszego Kościoła, wreszcie nadszedł. Wewnątrz domów króluje radosny nastrój. Błyszczące oczy dzieci współzawodniczą z blaskiem świec choinkowych, młode serca radują się jak nigdy w życiu, a starsze, widząc to szczęście, znów stają się młodsze.

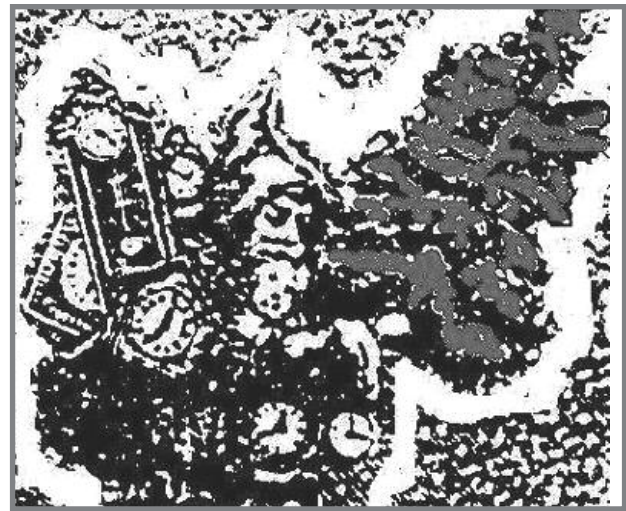
Wydaje się, że wszyscy, zebrani w świątecznym nastroju, przy ozdobionym płonącymi świecami drzewku bożonarodzeniowym, powinni powołanymi być, aby ucieleśniać kawaleczek owej panującej na świecie, posiadającej duszę, Radości (chodzi tu o uosobienie Boga), a która to Radość wieść o Narodzeniu Zbawiciela w łagodności swojej sprezentowała wiernemu ludowi.

Nawet zatwardziały serca, które podczas całego roku żadnych okazji do zaglądania w duszę nie miały, skruszone poddają się refleksji, znajdując tego (świątecznego) dnia drogę do swego pasterza. Wznioślejszy i

bardziej dumny jawi się nam tego dnia dźwięk Słowa Bożego i głęboko w duszy rodzi w nas współczucie poprzez końcowe słowa: „Chwała niech będzie Panu na wysokościach, a pokój i radość ludziom na ziemi”.

Wszystkim naszym czytelnikom i czytelnikom życzymy w tym miejscu wesolych, szczęśliwych Świąt. Może blask szczęścia zabłyśnie w każdym domu, może kłopoty i troski, które wywołują trud życia, tego dnia znikną w powodzi światła świątecznych świec. I raz jeszcze: wesolych i szczęśliwych Świąt.

Do ciepłych i budujących słów,



"Kolmarer Kreiszeitung" dołączyła specjalny, świąteczny dodatek, który zawierał garść bożonarodzeniowych historii, kolęd i wierszy. Znalazły się tam także strony o wigilii i świątach w różnych zakątkach świata.

Święta w Chodzieży przebiegły spokojnie. W dzień Bożego Narodzenia odbył się występ teatralny lokalnego Męskiego Towarzystwa Gimnastycznego. Tego samego oraz drugiego dnia świąt w

„Zamku nad jeziorem” (obecnie hotel Straszny Dwór) i w sali Towarzystwa Strzeleckiego odbyły się bożonarodzeniowe koncerty, na które przybyło wiele osób: pomimo złej, deszczowej pogody.

Okazuje się zatem, że upragniony przez wielu śnieg niestety nie spadł. Kilka dni po Gwiazdce, mieszkańcy Chodzieży zostali poinformowani o śmierci byłego landrata, Axela von Colmar-Meyenburg, którego nazwisko dało niemiecką nazwę Chodzieży, Kolmar in Posen, a który zmarł 23 grudnia, w wieku 71 lat. Niemniej święta zaliczono raczej do udanych.

Czas świąt znów dobiegł końca. Przez ostatni tydzień dało się zauważyć zbliżenie zarówno starych jak i młodych, którzy pragnęli, aby ostatnie dni miały powoli, gdyż niewiele jest im podobnych.

Teraz piękne dni świąteczne minęły i do ich powrotu jeszcze przed nami długi rok, pełen nieznanego radości i trudów.

Święta przebiegły także w tym roku zgodnie z oczekiwaniami, chociaż brakowało nam przytulnego i miłego świątecznego śniegu, który powinien w tych dniach zalegać na drogach i przed domami. W zamian widać było jednak, już od wczesnych godzin wieczornych w niedzielę (tj. w wigilię) stęki jasnych okien, zza których ukradkiem przez szyby wyglądał potok światła choinek.

Mamy nadzieję, że wszystkim naszym czytelnikom i czytelnikom święta przyniosły spełnienie marzeń.

Źródła:
Kolmarer Kreiszeitung,
Nr 149-152, 16-28 grudnia 1911.
Dodatek do Kolmarer
Kreiszeitung,
sobota, 23 grudnia 1911.

TOWARZYSTWO PAMIĘCI POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

ZAPROSZENIE

26 grudnia o godz. 17.00 w kościele św. Floriana w Chodzieży odbędzie się "Msza Powstańcza". Po mszy zapraszamy wszystkich pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich na ul. Dworcowej na coroczne spotkanie z okazji przejazdu przez Chodzież, 26 grudnia 1918 r., Jana Ignacego Paderewskiego, w jego drodze do Poznania i dalej do Warszawy.

Serdecznie zapraszam
Prezes TPPW - Roman Grewling